

Sygn. akt **IC 389/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Robert Hałabis

Protokolant: sekr. sąd. Ewa Wolniak

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego we W. zastąpionemu procesowo przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda A. W. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

III. przejmuję na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone opłaty sądowe, których powód nie miał obowiązku uiścić.

IC 389/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 15 kwietnia 2013 r. powód A. W. działający z pełnomocnikiem ustanowionym z wyboru kierując powództwo przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego we W. wnosił na podstawie art. 23 i 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. i art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji RP o:

1) zobowiązanie pozwanego do zaniechania działania naruszającego dobra osobiste powoda oraz usunięcie skutków już powstałego naruszenia, tj. do przeniesienia powoda do jednostki penitencjarnej bądź celi, w której dobra osobiste powoda nie byłyby naruszane;

2) zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda za dokonane już naruszenia dóbr osobistych, których skutków nie da się usunąć, poprzez zamieszczenie na koszt pozwanego w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się wyroku na stronie internetowej (...) (www.fundacja.lexnostra.pl) w dziale „Ogłoszenia i komunikaty”, czcionką Verdana, rozmiar „small” z pojedynczą interlinią tekstu: „Wyrażam ubolewanie, że Centralny Zarząd Służby Więziennej dopuścił do naruszenia dóbr osobistych Pana A. W. poprzez umieszczenie go w jednostkach penitencjarnych nie spełniających standardów cywilizowanego państwa i za wszystkie wyrządzone Panu A. W. szkody niematerialne szczerze przepraszam”, dostępnego na stronie przez 30 dni;

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

4) zasądzenie kwoty 5.000 zł na cel społeczny: na rzecz Fundacji (...), KRS (...);

5) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powód wyjaśnił, że odbywał karę pozbawienia wolności, a jednostka penitencjarna, która naruszyła jego dobra osobiste to Zakład Karny we W., gdzie nie spełniono standardu 3 m² powierzchni mieszkalnej na osobę. W tych warunkach najprostsze czynności wiązały się z poważnymi trudnościami. Przeludnienie przyczyniło się do braku komfortu psychicznego oraz utrudniało zachowanie prywatności, czy intymności, powodowało częste konflikty i agresję więźniów osadzonych z powodem i skutkowało pogorszeniem się jego stanu zdrowia psychicznego i fizycznego. W przeludnionych celach kąćki sanitarne nie były dostatecznie odseparowane od powierzchni mieszkalnych, gdyż odgródzone były drewnianą płytą, kocem, bądź jakimś materiałem, co przy niedostatecznej wentylacji powodowało nieprzyjemny zapach. Konieczność korzystania z tego rodzaju kąćków sanitarnych doprowadziła do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci jego intymności, co – jego zdaniem – wyczerpuje dyspozycję art. 23 i 24 k.c. oraz stanowi naruszenie § 28 ust. 1 zd. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. (Dz.U. z 2003 r. Nr 152, poz. 1493).

Z kolei w okresie letnim jak i zimowym nie było dostępu do ciepłej wody w celach, co w oczywisty sposób wywarło negatywny wpływ na stan zdrowia powoda. Okna w celach są nieszczelne i w okresie zimowym następuje znaczny ubytek ciepła w pomieszczeniu. Był też ograniczony dostęp do środków higieny osobistej. Całkowite wysuszenie bielizny było niemożliwe. Cele nie były wietrzone, a brak odpowiedniej cyrkulacji powietrza naraził powoda na złe samopoczucie oraz pogarszanie się stanu zdrowia. Natomiast przez małe okna w celi panuje półmrok. Również dostęp do oświetlenia sztucznego jest ograniczony, gdyż w celi pali się słabe światło, co w znacznym stopniu utrudnia swobodne czytanie, a tym samym następuje pogorszenie wzroku. Cele były zagrzybione, panowała wilgoć oraz pojawiało się robactwo, co również nie sprzyjało zdrowiu osadzonych. Stan techniczny cel był dramatyczny, a warunki sanitarno-bytowe w żaden sposób nie spełniały standardów panujących w cywilizowanym państwie należącym do Unii Europejskiej.

Dodatkowo według powoda miał on ograniczony dostęp do więziennej służby zdrowia, która była opieszala i niewystarczająca. Ciągle brakowało leków, co miało negatywny wpływ na jego stan zdrowia. Przebywając w Zakładzie Karnym we W. powód został zatrudniony jako osoba sprzątająca na terenie budynku Zakładu Karnego z zakazem zatrudnienia poza jednostką penitencjarną z uwagi na stan zdrowia. Pracownicy Służby Więziennej to zlekceważyli, gdyż został on zatrudniony w Klubie (...) w C., odległym o 8 km. Nasiliło to u powoda objawy astmy, co spowodowało rozedmę płuc. Powód do dziś boryka się z trudnościami w wykonywaniu takich czynności, jak pisanie, czy czytanie. Wychowawca był o tym informowany, jednak zbagatelizował prośby powoda i przez to powodowi odmówiono podawania leków psychotropowych, które przyjmował od dziecka. Powód wykonywał prace w kurzu, pyłe oraz w opryskach chemicznych, bez żadnych zabezpieczeń na twarz, oczy i usta. Cierpi na padaczkę pierwszego stopnia, a mimo tego wykonywał pracę samodzielnie, pozostawiony bez opieki. Od 2003 r. posiada orzeczenie o trwałej niezdolności do pracy, a od 27.10.2009 r. posiada orzeczenie o trwałej niezdolności do pracy, a zatem skierowanie go do pracy w takich warunkach było bezzasadne oraz spowodowało znaczne pogorszenie jego stanu zdrowia. Powód zmuszony był dotrzeć do miejsca pracy na rowerze. Podczas wykonywania pracy w dniu 2.07.2009 r. u powoda wystąpił atak padaczki i nie było w pobliżu żadnego funkcjonariusza Służby Więziennej, ani żadnej osoby, która mogłaby udzielić mu pierwszej pomocy. Pomocy udzielili mu czasowicze, którzy przebywali wówczas nad jeziorem i odwieźli powoda do domu, gdyż nie wiedzieli, że przebywa w jednostce penitencjarnej. Sąd Rejonowy skazał za to powoda na karę 2 miesięcy pozbawienia wolności, nie biorąc pod uwagę zeznań świadków. W dniu 27 kwietnia 2010 r. powód miał wypadek w jednostce penitencjarnej. Podczas rozwieszania prania spadł niefortunnie z taboretu uderzając prawą dłoń o żelazną krawędź łóżka. Poczul ból prawej dłoni oraz wystąpiły problemy z poruszaniem palcami. Współosadzony przebywający w celi od razu o wypadku powiadomił oddziałowego, jednakże lekarz A. P.

odmówił przyjęcia powoda i dopiero po kolejnej interwencji oddziałowego zgodził się go przyjąć. Po obejrzeniu dłoni lekarz stwierdził, że dłoń zsiniała i spuchła od uderzenia oraz mogło dojść do zerwania ścięgna. Jednakże ostatecznie uznał, że to nic poważnego. Powód zwrócił się z prośbą o podanie środków przeciwbólowych, jednakże usłyszał, że jeśli sobie zapali papierosa to ból sam mu przejdzie. Po kilku dniach zjawił się ponownie u tego lekarza z nasilającym się bólem prawej dłoni i poprosił o skierowanie na prześwietlenie, ale lekarz odmówił wydania stosownego skierowania i wydał mu bandaż elastyczny oraz maść rozgrzewającą. Po raz kolejny po upływie tygodnia powód poszedł do lekarza z wyżej wymienionymi objawami, a lekarz kazał mu rzucić palenie i przepisał leki na chorobę płuc, na którą cierpi. Od kwietnia 2010 r. powód regularnie zgłaszał się do lekarza A. P. z prośbą o wydanie skierowania na badanie RTG, a następnie zwrócił się z tym problemem do Dyrektora Zakładu Karnego, który obiecał interweniować. Kilka dni później powód po raz kolejny udał się do lekarza z prośbą o skierowanie na badanie RTG prawej dłoni, jednak ponownie został zbyty przez lekarza. Dopiero gdy wymieniony lekarz był zastępowany przez innego lekarza, powód otrzymał skierowanie na badanie RTG. Zbyt długie oczekiwanie na otrzymanie pomocy mogło narazić go na znaczną utratę zdrowia. Zaniedbania jednostki penitencjarnej są niczym innym, jak znęcaniem się nad człowiekiem, poniżaniem jego godności osobistej oraz naruszaniem dóbr osobistych.

Zdaniem powoda w związku z tymi faktami odczuwał cierpienie fizyczne i psychiczne spowodowane niehumanitarnymi warunkami izolacji, co stanowi traktowanie w sposób niehumanitarny i poniżający, a nawet może być uznane za tortury (pozew – k. 2-7).

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa – Dyrektor Zakład Karnego we W. zastąpiony procesowo przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł przede wszystkim zarzut przedawnienia roszczeń powoda – na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. – odnoszących się do okresu przekraczającego 3 lata przed wniesieniem powództwa, a w pozostałym zakresie zaprzeczył faktom naruszenia przez pozwanego jakichkolwiek dóbr osobistych powoda w czasie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności w pozwanej jednostce penitencjarnej (odpowiedź na pozew – k. 36-42).

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty:

Powód przebywał w Zakładzie Karnym we W. czterokrotnie w następujących okresach: od dnia 5 sierpnia 2006 r. do dnia 12 marca 2007 r., od dnia 19 kwietnia 2007 r. do dnia 2 lipca 2009 r., od dnia 13 stycznia 2010 r. do dnia 28 sierpnia 2012 r. i od dnia 4 grudnia 2012 r. do dnia 25 kwietnia 2013 r. (okoliczność przyznana przez pozwanego w odpowiedzi na pozew).

W okresie trzech lat poprzedzających wniesienie pozwu powód odbywający karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym we W. nie przebywał w warunkach przeludnienia nawet przez jeden dzień, a cele były wyposażone stosownie do przepisów obowiązującego prawa. Kąciki sanitarne były wydzielone od reszty pomieszczenia, cele wyposażone były w sprawną wentylację grawitacyjną i oświetlenie odpowiadające stosownym normom, a osadzonym wydawano odpowiednią ilość środków czystości. Tym samym warunki bytowe były odpowiednie, podobnie jak świadczona powodowi w warunkach pozbawienia wolności opieka lekarska. Powód korzystał też z zatrudnienia poza zakładem penitencjarnym do czego był zdolny, a do pracy nie dojeżdżał rowerem (informacja pozwanego o celach w jakich osadzono powoda od dnia 13 stycznia 2010 r. oraz ich powierzchni i liczbie osadzonych – k. 43; protokoły z okresowej kontroli przewodów kominowych i wentylacyjnych – k. 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51; protokół badań technicznych z pomiaru natężenia oświetlenia – k. 52-56; notatka służbowa specjalisty ds. zatrudnienia osadzonych M. T. – k. 57-57v; zeznania świadka M. T. – k. 80, 0:22:14-0:27:24; notatka służbowa st. instruktora działu kwatermistrzowskiego W. S. – k. 59-59v; notatka służbowa lek. med. A. P. – k. 58-58v; zeznania świadka A. P. – k. 80, 0:03:42-0:14:16; zeznania świadka J. Z. – k. k. 80, 0:14:16-0:22:14).

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie powołanych w ustaleniach faktycznych dowodów, których wiarygodność nie była kwestionowana.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest w sposób oczywisty w okolicznościach faktycznych tej sprawy bezzasadne, dlatego w całości należało je oddalić.

Na wstępie należy zauważyć, że powód jako podstawę faktyczną zgłoszonych roszczeń wskazał, generalnie rzecz ujmując, krzywdy doznane w związku z przebywaniem w przeludnionych celach mieszkalnych, w których warunki bytowe nie odpowiadały obowiązującym normom oraz krzywdy wynikające z niewłaściwej opieki medycznej, jaką był objęty w czasie osadzenia w pozwanej jednostce penitencjarnej, a także jego zatrudnienia wbrew wskazaniom lekarza. W konsekwencji jako podstawę prawną zgłoszonych roszczeń reprezentujący powoda radca prawny wskazał przepisy art. 23 w zw. z art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c.

Otóż, do przesłanek roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. zalicza się naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową, czyn sprawcy noszący znamiona winy w każdej postaci, aż do granic culpa levissima oraz związek przyczynowy między tym czynem a szkodą (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 9 września 2008 r., III CZP 31/2008, Monitor Prawniczy 2008/20 str. 1066, OSNC 2009/3 poz. 36). Z uwagi jednak na to, że powód roszczenie swoje opierał na działalności Państwa w ramach „imperium”, podstawę odpowiedzialności pozwanego oceniać należało z uwzględnieniem normy art. 417 k.c. Zgodnie zaś z tym przepisem za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa. Do roszczeń opartych na tej podstawie musi znaleźć zastosowanie nadrzędna zasada konstytucyjnej odpowiedzialności władzy publicznej wyrażona w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, według której odpowiedzialność za czyn związany z wykonywaniem władzy publicznej jest oparta na przesłance bezprawności. Utrzymanie zatem jako przesłanki tej odpowiedzialności także czynnika subiektywnego (winy), naruszałoby konstytucyjnie ukształtowaną zasadę odpowiedzialności państwa za działania w sferze „imperium” (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11). Tym samym przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wynikającymi z przepisu art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej są: szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., bezprawność działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej oraz adekwatny związek przyczynowy między tymi zdarzeniami.

Dodatkowo trzeba pamiętać, że uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny, a więc nie muszą być one zasądzone nawet pomimo spełnienia przesłanek ustawowych. Sąd nie ma zatem obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na wskazanej podstawie w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych, bowiem przy stosowaniu tego przepisu brać należy pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych sprawy, w tym stopień oraz rodzaj naruszonego dobra.

Jak już stwierdzono swoje roszczenia powód opierał na niezapewnieniu jego zdaniem odpowiednich warunków bytowych, medycznych i odpowiedniego zatrudnienia. Powołał przy tym szereg okoliczności o różnorodnym charakterze (przeludnienie cel, brak odseparowania kąpoków sanitarnych i nieprzyjemny zapach, brak intymności, brak ciepłej wody w celach, właściwej wentylacji, wilgoć i zagrzybienie ścian w celach, występujące robactwo, niewłaściwa opieka medyczna i zatrudnienia wbrew zaleceniom lekarskim).

Rozstrzygając sprawę w pierwszej kolejności należy przyznać rację pozwanemu wskazującemu na przedawnienie części zgłoszonych w pozwie roszczeń, które oparte zostały na zdarzeniach, jakie miały miejsce ponad 3 lata przed ich zgłoszeniem (przed 15 kwietnia 2010 r.). Zgodnie bowiem z treścią art. 442¹ § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Oznacza to jednocześnie, że przepis art. 442¹ § 1 k.c. wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie o zakresie szkody, czy o trwałości jej następstw (por. wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1971 r., sygn. akt I CR 491/71, OSNC z 1972 r. nr 5, poz. 95), dlatego dotyczy wprost przedawnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Wszystkie zatem roszczenia powoda odnoszące się do zdarzeń sprzed dnia 15 kwietnia 2010 r. – jako roszczenia przedawnione nie mogły być przedmiotem dalszych rozważań.

Po drugie, dla oceny zasadności zawartych w pozwie żądań niezbędne było ustalenie, czy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda oraz że wynika to z działania lub zaniechania pozwanego. W tym zakresie podnieść należy, że to na powodzie, jako żądającym ochrony dóbr osobistych spoczywał ciężar dowodu tych faktów, jak również wykazania, że wskutek naruszenia dobra osobistego wystąpiła po jego stronie krzywda, zgodnie bowiem z regułą wynikającą z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przerzucenie ciężaru dowodu na pozwanego w procesie o ochronę dóbr osobistych przewidziane w art. 24 k.c. dotyczy tylko zagadnienia bezprawności działania zagrażającego dobrom osobistym lub powodującego ich naruszenie, w razie udowodnienia przez powoda ich faktycznego naruszenia przez wskazaną jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa. Pozwany w takim wypadku, w celu uniknięcia odpowiedzialności zobowiązany byłby wskazać, że działania powodujące naruszenie były zgodne z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 14 grudnia 2012 r., I CSK 248/2012, Izba Cywilna Biuletyn Sądu Najwyższego 2014/4).

Tymczasem w przedmiotowej sprawie powód w ogóle nie wypełnił tego obowiązku, bowiem nie wykazał i nie dowiódł, że pozwany dopuścił się naruszenia jego dóbr osobistych, pomimo iż reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika. Bierność w tym zakresie przejawiała się choćby zgłoszeniem przez pełnomocnika powoda dowodu z zeznań jednego tylko świadka (I. P.), przy czym dowód z zeznań tego świadka został ostatecznie oddalony z tego względu, że okoliczności na jakie świadek został zgłoszony zostały przez pozwanego w inny sposób wykazane (art. 231 k.p.c.), a jednocześnie wskazana przez pełnomocnika powoda teza dowodowa w zakresie przesłuchania tego świadka była ogólnikowa w tym stopniu, że w ogóle nie odwoływała się do okresu pozbawienia powoda wolności w pozwanej jednostce penitencjarnej. Na ostatniej rozprawie Sąd pominął też dowód z zeznań powoda w charakterze strony, który został wprawdzie dopuszczony na poprzedniej rozprawie, jednakże powód, któremu wezwanie zostało zastępczo prawidłowo doręczone na adres wskazany jako miejsce jego zamieszkania po opuszczeniu przez niego zakładu karnego (k. 28v), nie stawiał się na rozprawie bez usprawiedliwienia.

Trzeba też stwierdzić, że ocena, czy przez osadzenie w warunkach zamkniętych doszło do naruszenia godności powoda, wymagała odniesienia się do okoliczności sprawy oraz kryteriów obiektywnych, a nie do subiektywnych odczuć powoda. Godność człowieka konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, a miernikiem oceny, czy doszło do naruszenia godności jest przede wszystkim stanowisko opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu, zaś wzorców, które powinny stanowić docelowy punkt odniesienia dokonywanej oceny dostarczają zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990/9 poz. 330; z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1149/98, Lex Polonica nr 390257 i z dnia 4 kwietnia 2001 r., III CKN 323/2000 Lex Polonica nr 2120566).

Odnosnie pobytu w celi zagrzybionej wskazać należy przykładowo na pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11 (OSNC 2012/12/146, LEX nr 1211994), który Sąd orzekający podziela, zgodnie z którym o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadkach pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytym w takim zakładzie, polegających na przykład na niższym od oczekiwanego standardzie celi lub urządzeń sanitarnych, skoro dla wielu ludzi nieodbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Wskazać należy, że w podobnych warunkach na jakie wskazywał powód mieszka niemała część społeczeństwa. Odnieść to należy nie tylko do wystąpienia zagrzybienia w celi, w której rzekomo powód przebywał, ale i do pozostałych okoliczności podnoszonych przez powoda. W tym zakresie powód jednak w trakcie przebywania w celach nie zgłaszał określonych uciążliwych warunków administracji zakładu karnego (brak na to jakichkolwiek dowodów), a więc tym bardziej nie

sposób uznać, że nie tylko w świetle obiektywnych kryteriów nie powodowało to naruszenia godności powoda, ale również w subiektywnym jego odczuciu nie stanowiło dla niego uciążliwej dolegliwości.

W zakresie zarzutu niezapewnienia odpowiedniej wentylacji w sprawie bezsporne jest, że w celach zajmowanych przez powoda znajdowały się okna, a wentylacja grawitacyjna była sprawna, zatem istniała możliwość cyrkulacji powietrza. Nie sposób zatem uznać, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, skoro stosownie do zgromadzonego materiału dowodowego uciążliwości odnośnie warunków bytowych związanych z odbywaniem kary nie przekraczały zwykłych, dość powszechnie pojawiających się w miejscach zamieszkania części społeczeństwa niedogodności.

Traktowanie zatem powoda pozbawionego wolności nie było poniżające i niehumanitarne. Dolegliwości, które musiał on znosić, nie przekraczały rozmiaru wynikającego z obiektywnych warunków panujących w Zakładzie Karnym i nie miały na celu poniżenia powoda lub jego szykanowania. Okoliczności te prowadzą do wniosku, że nie doszło do naruszenia godności, jak i jakichkolwiek innych dóbr osobistych powoda. Odnosi się to też do kwestii opieki medycznej nad osadzonymi w Zakładzie Karnym we W., na co w swoich zeznaniach jednoznacznie wskazał świadek A. P.. Zaakcentował on, że powód jest osobą uzależnioną od alkoholu z przebytymi halucynozami i żadnymi trudnościami w dostępie do opieki lekarskiej, jak i leków nie miał. Cierpi na padaczkę poalkoholową, jest roszczeniowy, a nawet piniaczy. Żaden uraz ręki powoda w warunkach zamkniętych nie został odnotowany, zaś domaganie się przez powoda badań RTG wynikało z innych okoliczności, a kwestia uzależnienia od nikotyny rzutuje na stan płuc powoda i występowanie nadciśnienia tętniczego. Natomiast kwestie świadczenia przez powoda pracy poza terenem zakładu karnego wiarygodnie w swojej notatce przedstawił świadek M. T..

Zwrócić dodatkowo należy uwagę również na występujące czynniki proceduralne, które ewidentnie dyskwalifikują niektóre z żądań powoda. Mianowicie przykładowo roszczenie określone w pkt 1 pozwu, sprowadzające się do żądania zobowiązania pozwanego do zaniechania działania naruszającego dobra osobiste powoda oraz usunięcia skutków już powstałego naruszenia, tj. do przeniesienia powoda do jednostki penitencjarnej bądź celi, w której dobra osobiste powoda nie byłyby naruszane – nie było w ogóle możliwe do uwzględnienia. Wynika to już choćby z tego, że roszczenie o charakterze cywilnym, które podlegają uwzględnieniu w procesie cywilnym muszą zostać tak sformułowane, aby nadawały się do egzekucji. Tymczasem omawiane roszczenie określono w sposób, który żadnej egzekucji sądowej się nie poddaje, a co więcej, takie żądanie nie ma materialnoprawnej podstawy, bowiem przekracza zakres kognicji sądu orzekającego w sprawach cywilnych, gdyż odnosi się do żądania dotyczącego sposobu odbywania przez skazanego kary pozbawienia wolności w przyszłości.

W tych okolicznościach powództwo należało oddalić w całości (pkt I wyroku).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu pomiędzy stronami oparte zostało na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturze Generalnej Skarbu Państwa – j.t.: Dz.U. z 2013 r. poz. 1150 – oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – j.t.: Dz.U. z 2013 r. poz. 461), skoro powód opuścił zakład karny, a oczywiście bezzasadne roszczenia określone w pozwie zgłosił na własne ryzyko (pkt II wyroku).

Natomiast nieuiszczoną opłatę od pozwu na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010r. Nr 90, poz. 594 z późn. zm.), przejąć należało na rzecz Skarbu Państwa wobec braku podstaw do obciążenia nią którejkolwiek ze stron, z uwagi na wynik procesu oraz treść postanowienia Sądu z dnia 10 maja 2013 r., zwalniającego powoda od kosztów sądowych w całości (k. 19).

Mając na uwadze wskazane motywy Sąd Okręgowy – na podstawie powołanych przepisów – orzekł jak w wyroku.